

Małecka, Teresa

Kapitał Stanów Zjednoczonych w polskiej bankowości okresu międzywojennego

Przegląd Historyczny 67/1, 39-54

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TERESA MAŁECKA

Kapitał Stanów Zjednoczonych w polskiej bankowości okresu międzywojennego

Kapitał zagraniczny rozwijając ekspansję na terytorium innego państwa często dążył i dąży obecnie do opanowania jego bankowości. Wynika to z roli, jaką system bankowy odgrywał i odgrywa w gospodarce kapitalistycznej¹. Zdobycie wpływu na instytucje finansowe daje obcym finansistom wiele korzyści. Za pośrednictwem systemu kredytowego można bowiem oddziaływać na poszczególne przedsiębiorstwa i działy wytwórczości. Duże znaczenie ma również możliwość angażowania przez zagraniczną instytucję mniejszych środków własnych, gdyż dla realizacji swych celów może ona wykorzystywać wkłady wnoszone do banków przez obywateli i firmy danego kraju. Zwiększa się w ten sposób siła dyspozycyjna obcych grup kapitałowych. Zakres oddziaływania zależy jednak w dużej mierze od położenia i roli systemu bankowego w życiu gospodarczym danego kraju.

Polska bankowość prywatna okresu międzywojennego była niezwykle słaba. Wiązało się to z ogólną trudną sytuacją gospodarczą II Rzeczypospolitej. Brak kapitałów w kraju zmuszał instytucje finansowe do szukania ich za granicą. Lecz zagranica nie spieszyła z udzieleniem pomocy słabym, borykającym się z ciągłymi kłopotami bankom polskim. Kapitał zagraniczny do czasu uporządkowania stosunków walutowych w Polsce wstrzymywał się z dokonywaniem w bankowości lokat długoterminowych. Ograniczał się tylko do udzielania łatwych do wycofania kredytów gotówkowych. Ale i ich kwoty były niewielkie. Dopiero stabilizacja złotego i wejście gospodarki w okres ożywienia spowodowały większe zainteresowanie polskimi instytucjami finansowymi. Krótki jednak okres dobrej koniunktury i względnie pomyślnego rozwoju banków przy istniejącym na Zachodzie braku wiary w trwałość państwowości polskiej sprawił, że zagraniczne lokaty długoterminowe w naszych instytucjach kredytowych nawet w tym okresie nie były duże. W końcu 1930 r. kiedy udziały bezpośrednio zagranicy osiągnęły najwyższy poziom w całym okresie międzywojennym (83,2 mln zł), stanowiły one 28% ogólnej sumy kapitałów własnych polskich banków prywatnych². W porównaniu z innymi dziedzinami gospodarki był to procent niewielki. Jednakże zasięg oddziaływania zagranicy był znacznie większy.

¹ Literatura na ten temat jest bardzo bogata. Por. np. J. Zajda, *Systemy bankowe w gospodarce kapitalistycznej*, Warszawa 1974; Z. Fedorowicz, *Finanse i kredyt w krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1970; Z. Karpiński, *Bankowość w krajach kapitalistycznych*, Warszawa 1961.

² M. Smerek, *Bilans płatniczy Polski za rok 1930*, „Statystyka Polski” 1933, seria B, z. 17, tabl. 10, s. 12. Nieco wyższy udział osiągnęła zagranica w końcu 1931 r. (29%), jednak poziom bezwzględny był niższy i wynosił 76,1 mln zł. M. Smerek, *Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej*, „Bank” 1933, nr 2, s. 46.

Zagranica oddziaływała bowiem na banki również poprzez udzielane kredyty gotówkowe. Zobowiązania banków z tego tytułu osiągnęły najwyższy poziom w końcu 1929 r. i wynosiły wówczas 673 mln zł³. Były to na ogół łatwe do wycofania kredyty krótkoterminowe. Dzięki nim, jak i dzięki powiązaniom personalnym i koncernowym, stosunkowo niewielkie udziały bezpośrednie pozwalały obcym firmom na całkowite uzależnienie od siebie niektórych banków polskich. Spośród 51 instytucji — 25 z kapitałem własnym ponad 140 mln zł (stanowiło to 54,1% ogółu kapitałów własnych banków prywatnych) pozostawało pod wpływami zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych⁴. Żadna z nich nie była jednak w zasięgu bezpośredniego oddziaływania kapitału USA. Mimo bowiem nazwy, Bank Amerykański w Polsce nie opierał się na kapitale amerykańskim. Cały kapitał Banku należał do finansistów szwedzkich⁵.

Lokaty amerykańskie występowały tylko w dwóch bankach polskich i wynosiły 2,4 mln zł⁶. Stanowiło to zaledwie 0,9% ogółu kapitałów własnych naszej bankowości prywatnej i 3,2% lokat zagranicznych⁷. Stany Zjednoczone zajmowały w bankowości dalekie, ósme miejsce wśród obcych inwestorów.

Z USA napływały również stosunkowo niewielkie kredyty gotówkowe. Zobowiązania banków wobec instytucji amerykańskich z tytułu kredytów swój najwyższy poziom osiągnęły w końcu 1929 r. i wynosiły 65 mln zł, co stanowiło zaledwie około 9% ogółu zobowiązań zagranicznych⁸. Pod tym względem Stany Zjednoczone zajmowały piąte miejsce wśród wierzycieli zagranicznych. Rola kredytów była jednak znacznie mniejsza niż można by sądzić po poziomie zobowiązań. Ponad 40% stanowiły bowiem kredyty pocztowe⁹, których techniczny charakter powodował, że w normalnych warunkach nie posiadały większego znaczenia. Pozostała część zobowiązań gotówkowych wynikała w przeważającym stopniu z kredytów płatnych natychmiast (*à vista*) lub o bardzo krótkich (na ogół do 3 miesięcy) terminach (aż 45% ogółu zobowiązań). Na kredyty długoterminowe przypadało zaledwie około 5% ogólnej wartości zobowiązań wobec USA¹⁰. Dane powyższe wskazują na bardzo niewielkie zainteresowanie kapitału amerykańskiego bankowością polską. Wydaje się, że istotną rolę odgrywał

³ M. Smerek, *Bilans płatniczy Polski za rok 1929*, „Kwartalnik Statystyczny” 1931, s. 294.

⁴ M. Smerek, *Kapitały...* [w:] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Polsce 1918—1939. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964, s. 43.

⁵ Tamże, s. 41 i tabl. na s. 44. O szwedzkim charakterze B. A. świadczy także skład władz Banku, gdzie główną rolę odgrywali Szwedzi. Por. *Bank Amerykański w Polsce* S. A. *Sprawozdania za okres 1927—1934; Kronika*, „Bank” t. II, 1937, s. 350. Również Rada Banku urzędowała w Sztokholmie: AAN, Ministerstwo Skarbu, t. 4220, bp. Pismo do wiceministra skarbu A. Koca z 20 sierpnia 1935.

⁶ M. Smerek, *Kapitały*, s. 46.

⁷ Tamże. M. Smerek w opracowaniu bilansu płatniczego Polski za rok 1929 podaje, że udział USA był większy i stanowił ponad 5% kapitałów własnych wszystkich banków prywatnych oraz około 20% lokat zagranicznych. Analiza tablicy zawierającej te dane wskazuje jednak, że należy przyjąć raczej dane z późniejszego opracowania (cytowanego wyżej), gdyż w bilansie za rok 1929 kapitały własne Banku Amerykańskiego autor zaliczył do kapitałów pochodzenia amerykańskiego, a nie szwedzkiego. Por. tabl. 52, [w:] M. Smerek, *Bilans... za rok 1929*, s. 262—263.

⁸ Tamże, s. 294.

⁹ Kredyty pocztowe wyrażały wysokość dokonanych przez korespondentów wypłat na zlecenie banków przed nadejściem pokrycia; były to „przekazy w drodze”. Por. R. Seidler, *Bilans płatniczy Polski za rok 1927*, „Kwartalnik Statystyczny” 1928, s. 23.

¹⁰ M. Smerek, *Bilans... za rok 1929*, s. 294.

tu charakter tego kapitału i szeroko pojęte interesy finansjery z Wall Street.

Charakter kapitału amerykańskiego związany był z tradycją i sposobem powstawania wielkich fortun w Stanach. W przeciwieństwie do Europy, akumulacja kapitału dokonywała się tam w głównej mierze w procesie produkcji, z ogromnych zysków przedsiębiorstw, a nie z oszczędności konsumentów¹¹. Stąd w gospodarce USA przeważały kapitały przemysłowe, które najchętniej angażowały się w tych działach produkcji, z których wyrosły, a nie bardziej wszechstronne kapitały bankowe (jak w Europie).

Ten charakter kapitału amerykańskiego oraz brak tradycji w lokowaniu środków w bankach zagranicznych rzutował szczególnie na wielkość lokat długoterminowych. Natomiast mniejsze znaczenie miał w przypadku krótkoterminowych kredytów gotówkowych. Ogromna płynność kapitałów krótkoterminowych decydowała bowiem, że był to na ogół kapitał spekulacyjny, który szybko przenosił się z kraju do kraju w poszukiwaniu większych zysków¹².

Aby ocenić wpływ szeroko rozumianych interesów kapitału amerykańskiego na jego stosunek do polskiej bankowości należy zanalizować rodzaj i strukturę lokat oraz motywy, jakimi sfery USA kierowały się przy angażowaniu swych środków w naszych instytucjach finansowych. Nie jest to zadanie proste. Główną przeszkodą okazał się brak materiałów. Mimo długotrwałych poszukiwań w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i w prasie gospodarczej okresu międzywojennego, autorce nie udało się znaleźć bardziej szczegółowych informacji o stosunku finansjery amerykańskiej do polskiej bankowości. Niewyjaśnione pozostają m. in. motywy kierujące wielkim bankierem Stanów, W. A. Harrimanem, który w 1927 r. zdobył pewne udziały w Banku Handlowym w Warszawie. Nie wiadomo również, jakie firmy USA udzielały naszym instytucjom finansowym kredytów gotówkowych. Brak jest danych, które instytucje Rzeczypospolitej otrzymywały te kredyty. Poza tym, przejrzone źródła nie dały odpowiedzi na pytanie, czy Polonia poza udziałami w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu interesowała się polskimi bankami, czy nie.

Z drugiej strony istniejące materiały nie pozwoliły stwierdzić, czy rząd stosował wobec kapitału amerykańskiego specjalne przywileje w celu zainteresowania go lokatami w polskiej bankowości. Brak jest również informacji o konkretnych posunięciach władz poszczególnych instytucji finansowych.

Względną wartość mają także dane statystyczne o wielkości i strukturze amerykańskich kapitałów długo- i krótkoterminowych. Różnorodność źródeł¹³ jak i niedokładność informacji (Wydział Bankowy Ministerstwa Skarbu, który dostarczał odpowiednio dane GUS-owi, otrzymywał je bezpośrednio od zainteresowanych instytucji, które mogły podawać wielkości zniekształcone) sprawiły, że materiałami statystycznymi należy posługiwać się ostrożnie. Stąd tezy wysuwane w niniejszym opracowaniu mają na ogół charakter hipotetyczny. Tym niemniej autorka uważa, że artykuł ten przyczyni się do pogłębienia wiadomości o działalności kapitałów Stanów Zjednoczonych w Polsce w okresie międzywojennym.

¹¹ W. Krzyżanowski, *Ekspansja kapitału Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Kraków 1927, s. 10.

¹² Por. R. Seidler, *Bilans*, s. 21.

¹³ Międzywojenne opracowania bilansów płatniczych Polski, prasa gospodarcza, sprawozdania poszczególnych banków.

I. STOSUNEK KAPITAŁU AMERYKAŃSKIEGO DO POLSKIEJ BANKOWOŚCI
W LATACH 1918—1933

Pierwsza wojna światowa doprowadziła do nagromadzenia się w Stanach Zjednoczonych ogromnych kapitałów. Równocześnie jednak zwycięstwo tendencji izolacjonistycznych spowodowało, że USA nie interesowały się w większym stopniu sprawami Europy¹⁴. Taka polityka rzutowała także na kierunki ekspansji kapitału amerykańskiego, który znajdował wystarczająco korzystne warunki lokat we własnym kraju lub w państwach Ameryki środkowej i południowej¹⁵. Niechętny stosunek amerykańskich sfer finansowych do lokat w Europie, znalazł pełne odbicie m. in. w stosunku do naszej bankowości.

Bankowość polska, która wyszła z wojny niezwykle osłabiona, odczuwała palącą potrzebę powiększenia swych środków¹⁶. Szczególnie ważna i pilna okazała się odbudowa kapitałów własnych. Powszechny brak kapitałów w kraju skierował starania władz wielu banków w stronę zagranicy. Akcję tę podjęły głównie większe instytucje jak Bank Handlowy w Warszawie oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Brak jest niestety bardziej szczegółowych informacji o próbach zainteresowania kapitału amerykańskiego współpracą z naszymi bankami. Wiadomo tylko, że na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Rady Banku Handlowego 6 października 1920 informowano o projekcie rozmów z przedstawicielami firmy z USA, Blumenthal Corporation¹⁷. W 1920 r. podjęto również próbę zorganizowania Polsko-Amerykańskiego Banku, który zajmowałby się przekazami dolarów wysyłanych przez Polonię do kraju¹⁸. Po długotrwałych rozmowach projekt nie został zrealizowany i załatwianie przekazów naszych emigrantów powierzono American Guaranty Trust Co.¹⁹. Wydaje się, że jeżeli prowadzono jeszcze jakieś rozmowy z kapitałem amerykańskim, to nie doprowadziły one do żadnych konkretnych porozumień.

O całkowitym braku zainteresowania sfer finansowych USA polskimi instytucjami kredytowymi mogą świadczyć również wyniki akcji podjętej wśród Polonii przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Otóż dążąc po wojnie do uzupełnienia kapitału zakładowego w drodze nowej emisji akcji (taki sposób stosowała większość banków) Bank poznański wysłał w końcu 1919 r. do Stanów Zjednoczonych delegację w celu ulokowania choćby części emisji wśród Polonii amerykańskiej²⁰. Delegacja, z księdzem Stanisławem Adamskim na czele, rozwinęła szeroką akcję propagandową, przedstawiając w korzystnym świetle sytuację i działalność BZSZ. Apelowano również do uczuć patriotycznych Polonii. Mimo poparcia różnych związków emigracyjnych, szczególnie duchowieństwa, do lipca 1920 r. sprzedano niewiele ponad 100 tys. akcji o wartości 1 110 tys. dola-

¹⁴ *Historia dyplomacji 1914—1939* t. III, Warszawa 1973, s. 264 n.

¹⁵ Tamże, s. 366—369.

¹⁶ Szerzej o skutkach I wojny światowej dla systemu bankowego w Polsce por. H. Nowak, *Bankowość w Polsce* t. I, Warszawa 1932, s. 173—222 oraz Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej* t. I: *W dobie inflacji 1918—1923*, Warszawa 1967, s. 293.

¹⁷ J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Banku Handlowym w Warszawie w okresie dwudziestolecia*, Warszawa 1954, maszynopis SGPiS, s. 94.

¹⁸ *W sprawie banku polsko-amerykańskiego*, „Przemysł i Handel” 1920, nr 4, s. 67.

¹⁹ Umowę z Guaranty Trust Co. podpisano w czerwcu 1921 r. *Przekazy dla Polaki*, „Przemysł i Handel” 1929, s. 379 n.

²⁰ AAN, Ministerstwo Skarbu t. 4550, bp. notatka w sprawie zatargu akcjonariuszów amerykańskich z Bankiem Spółek Zarobkowych w Poznaniu z czerwca 1933 r.

rów²¹ (stanowiło to 35% całej nowej emisji). Ten udział Polonii powstał na fali sentymentu do „starego kraju” i tylko w niewielkim stopniu był normalną operacją finansową. Tego samego dowodzą zresztą losy pierwszej polskiej pożyczki państwowej, emitowanej w Stanach w 1920 r.²²

Ponieważ zgodnie z umową, dolary w momencie przekazania ich do BZSZ były natychmiast wymieniane na marki polskie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej²³, panująca w Polsce inflacja przyniosła Polonii ogromne straty²⁴. Wywołały one dużą rezerwę w stosunku Polonii do kraju. Pogłębił ją również fakt, że współpraca z instytucją poznańską nie układała się pomyślnie²⁵.

Czynniki te spowodowały, że nawet już po stabilizacji waluty w Polsce Polonia nie wykazała żadnego zainteresowania subskrypcją akcji nowo powstającej centralnej instytucji emisyjnej, jaką był Bank Polski²⁶. Na 300 banków polskich i amerykańskich w Stanach Zjednoczonych, do których wysłano formularze z prośbą o przyjmowanie subskrypcji akcji, odpowiedział tylko jeden²⁷.

Postępująca w Polsce inflacja, która doprowadziła do ogólnego chaosu i dezorganizacji rynku kredytowego²⁸ odstraszała krótkoterminowy kapitał spekulacyjny. Mimo braku danych o wielkości kredytów gotówkowych uzyskanych z poszczególnych państw przez nasze banki w latach 1918—1923, można przyjąć, że firmy USA nie udzielały ich polskim instytucjom finansowym. Wniosek ten, w świetle negatywnego stosunku prywatnych sfer Stanów Zjednoczonych do Polski i Europy przy uwzględnieniu niewielkiego poziomu zagranicznych zobowiązań gotówkowych polskich banków w końcu stycznia 1924 r. (13,5 mln zł według parytetu z tego roku²⁹), wydaje się słuszny. Przemawia za nim także okoliczność, że finansjera USA nie miała wówczas doświadczenia w ekspansji kapitałowej w Europie środkowo-wschodniej i nie posiadając bezpośrednich powiązań z firmami

²¹ Tamże. Odpis wyroku Sądu Najwyższego w sprawie dr W. W. Nowackiego, sekretarza Komitetu Centralnego amerykańskich akcjonariuszy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu i ks. Dziekana B. Dembińskiego przeciw BZSZ pozwanej o ustalenie nieważności uchwał Walnych Zebrań Banku z 13 czerwca 1934.

²² Szerzej por. Z. Landau, *Pierwsza polska pożyczka emisyjna w Stanach Zjednoczonych*, „Zeszyty Naukowe SGPS” 1959, nr 15, s. 59—76.

²³ Będąc akcjonariuszem BZSZ Polonia uczestniczyła również w emisji z 1921 i 1923 r. W efekcie jej udział w kapitale zakładowym banku poznańskiego wynosił w końcu 1923 r. 225 mln marek, tj. ponad 22% ogółu kapitału. *Bank Związku Spółek Zarobkowych, Sp. Akc. Poznań. Report on Operation for the year 1935 (1885—1935)*, Gdańsk 1936, s. 11.

²⁴ AAN, Ministerstwo Skarbu, t. 4550, bp. Notatka...

²⁵ W początkach wielkiego kryzysu gospodarczego doszło nawet do otwartego konfliktu. Brak materiałów nie pozwala na stwierdzenie, kiedy spór zakończył się. Wiadomo tylko, że w końcu 1933 r. żądania Polonii były już znacznie mniejsze. Poza tym dążyła ona wówczas do jak najszybszego zakończenia nieporozumień. Szerzej o tym por. AAN, KEM, t. 935, s. 8—14. Memorandum pt. *Amerykańskie akcje Banku Związku*, Poznań 11 czerwca 1932. Tamże, s. 7. Ścisłe tajne pismo amb. RP w Waszyngtonie, T. Filipowicza do min. skarbu A. Koca z 13 września 1932, oraz AAN, Ministerstwo Skarbu t. 4550, bp, pismo pełnomocnika amerykańskich akcjonariuszy BZSZ ks. B. Dembińskiego do Min. Skarbu z 20 listopada 1933.

²⁶ Subskrypcja akcji BP w USA pokryła zaledwie 0,55% całego kapitału zakładowego BP. AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, t. 2585, s. 303, Pismo H. Gliwica z 11 kwietnia 1924.

²⁷ Tamże, s. 205, pismo North Western Trust and Savings Bank z 28 marca 1924.

²⁸ Szerzej o wpływie inflacji na system bankowy por. H. Nowak, op. cit., s. 283 nn. oraz W. Kornatowski, *Banki prywatne w Polsce odrodzonej*, „Bank” 1938, nr 12, s. 607—610.

²⁹ J. Piekałkiewicz, *Bilans płatniczy Polski za rok 1924*, „Kwartalnik Statystyczny” 1926, s. 359.

polskimi na ogół korzystała z pośrednictwa banków niemieckich³⁰. Znając stosunek kapitału niemieckiego do Polski, należy przypuszczać, że starał się on możliwie jak najbardziej utrudniać przyływ środków do naszego kraju. Dopiero zmiana polityki Stanów Zjednoczonych wobec Europy wpłynęła na powstanie pewnego zainteresowania kapitału amerykańskiego naszymi instytucjami finansowymi.

2. ZAINTERESOWANIE KAPITAŁU STANÓW ZJEDNOCZONYCH POLSKIMI BANKAMI W OKRESIE PRZEJŚCIOWEJ STABILIZACJI KAPITALIZMU (1924—1929)

Rok 1924 przyniósł zasadniczą zmianę w amerykańskiej polityce wobec Europy. Narastające już od końca 1922 r. tendencje do bardziej aktywnego włączenia się w sprawy „starego świata”, znalazły wyraz w 1924 r., kiedy Stany Zjednoczone przystąpiły wspólnie z Wielką Brytanią do odbudowy gospodarki niemieckiej³¹. Spowodowało to ożywiony napływ kapitału amerykańskiego do Europy. Z drugiej strony, poprawa położenia walutowego i skarbowego w Polsce, osiągnięta dzięki reformom Wł. Grabskiego, zapoczątkowała nowy etap w rozwoju naszej bankowości³². Możliwa stała się stopniowa odbudowa zdeorganizowanego w czasie inflacji systemu kredytowego. Zaczęły wzrastać wkłady i lokaty.

Mimo jednak szybkiego zwiększania się wkładów, ich poziom bezwzględny nie wystarczał do zaspokojenia kredytowych potrzeb gospodarki. Społeczeństwo mając świeżo w pamięci lata inflacji odnosiło się nieufnie do lokowania środków w bankach krajowych³³. Równocześnie przewalutowanie kapitałów ujawniło, że wiele banków poniosło w czasie wojny i inflacji ogromne straty. Na ich pokrycie przeznaczano nieraz znaczną część kapitałów. W związku z tym, niezmiernie ważne było uzupełnienie funduszy własnych.

Wobec braku kapitałów w kraju, polskie sfery finansowe starały się o pomoc zagranicą. Kapitał zagraniczny stronił jednak od lokat długoterminowych w bankowości polskiej. Nie miał jeszcze dostatecznie dużego zaufania do naszego kraju. Natomiast poprawa położenia banków towarzysząca korzystnym tendencjom w całej gospodarce stworzyła sprzyjające warunki dla napływu kapitału krótkoterminowego. Wysoki poziom stopy procentowej, znacznie wyższy niż w innych krajach³⁴, zachęcał spekulacyjne kapitały krótkoterminowe do udzielania bankom polskim łatwych do wycofania kredytów. Rosły one rzeczywiście bardzo szybko. Od września 1924 r. do końca września 1925 r. zobowiązania banków wobec USA z tytułu kredytów gotówkowych zwiększyły się dwukrotnie (z 6,3 mln zł do 12,6 mln zł³⁵). Znacznie szybciej rosły jednak zobowiązania wobec Niemiec i Szwajcarii (zwiększyły się w tym samym czasie odpowiednio ponad 14-krotnie i 10-krotnie).

Wystarczyło jednak pojawienie się pierwszych trudności walutowych

³⁰ J. Rutkowski, *Eksport kapitału*, Warszawa 1972, s. 67.

³¹ Szerzej por. *Historia dyplomacji*, s. 382—424.

³² Szerzej o sytuacji banków po stabilizacji waluty por. np. *Sprawozdanie Związku Banków w Polsce za rok 1924*, Warszawa 1925, s. 21—29 oraz A. Baczyński, *Bankowość polska a polityka finansowa rządu*, „Bank” 1933, nr 4, s. 14.

³³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka*, s. 302.

³⁴ O stopie procentowej por. T. Sokołowski, *Rynek pieniężny i stopa procentowa w Polsce*, Warszawa 1939, s. 84.

³⁵ J. Piekałkiewicz, *Bilans...*, s. 359 i K. Sokołowski, *Bilans płatniczy Polski za rok 1925*, „Kwartalnik Statystyczny” 1927, s. 275.

w drugiej połowie 1925 r., by nastąpiło gwałtowne wycofywanie wkładów i kredytów zagranicznych z banków. Wybuch drugiej inflacji spowodował odpływ wszelkich środków zagranicznych. Wobec dużej wagi obcych kapitałów w działalności naszych instytucji finansowych³⁶ pogorszyło się znacznie położenie banków i kryzys, który we wrześniu 1925 r. ogarnął cały system kredytowy, uległ pogłębieniu³⁷. Szczególnie ostro zareagowały na kryzys instytucje Stanów Zjednoczonych. Ich należności spadły w ciągu IV kwartału 1925 r. o 37%³⁸. Równie mocno zareagował tylko kapitał szwajcarski i francuski.

Ponieważ w mniejszym stopniu kryzys wpływał na kredyty pocztowe³⁹, odpływ dotyczył przede wszystkim kapitałów, które liczyły na wykorzystanie istniejącej w Polsce wysokiej stopy procentowej.

Wydaje się, że gwałtowne zmniejszenie się należności amerykańskich miało źródło nie tylko w kryzysie, ale również w stosunku do Polski gubernatora Federal Reserve Bank of New York, B. Stronga. Gdy po wizycie u wroga nastawionego do nas gubernatora Bank of England M. Normana, Strong wrócił do USA i oświadczył, że na sprawy polskie patrzy z nieufnością i że kapitał amerykański nie powinien angażować się w Polsce aż do momentu zbadania sytuacji gospodarczej kraju przez ekspertów Stanów Zjednoczonych⁴⁰, żadna firma nie przeciwstawiała się jego stanowisku. Szczególnie, że w wyniku zawarcia w Locarno paktu reńskiego (październik 1925 r.) pogorszyło się położenie polityczne Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej⁴¹.

Dopiero przewyciężenie kryzysu w Polsce w końcu 1925 r. i towarzyszące mu osłabienie izolacji kredytowej na rynku amerykańskim, jak również zaproszenie misji ekspertów USA pod kierownictwem prof. W. E. Kemmerera⁴² ponownie zwróciło uwagę finansistów USA na nasz kraj. Zaczęły napływać kapitały do banków. Miały one jednak w dużej mierze charakter krótkoterminowy i wiązały się głównie z poprawą koniunktury gospodarczej w Polsce i wyjściem banków polskich z kryzysu. Wobec bowiem niedostatku kapitału obrotowego w kraju utrzymywała się bardzo wysoka stopa procentowa⁴³. Napływ kredytów gotówkowych ze Stanów Zjednoczonych do naszych instytucji finansowych był niezwykle silny i trwał do jesieni 1926 r. Podczas gdy zagraniczne zobowiązania ogółem zwiększyły się w ciągu trzech pierwszych kwartałów 1926 r. o 77%,

³⁶ Np. Bank Handlowy w Warszawie dokonywał w oparciu o krótkoterminowe kredyty zagraniczne bieżących operacji. Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy w Warszawie S. A. Historia i rozwój 1870—1970*, Warszawa 1970, s. 93.

³⁷ Szerzej por. J. Tomaszewski, *Stabilizacja waluty w Polsce 1924—1925*, Warszawa 1961, s. 141—204.

³⁸ K. Sokołowski, *Bilans*, s. 275.

³⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy*, s. 90.

⁴⁰ Z. Landau, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918—1926*, Warszawa 1961, s. 191.

⁴¹ Traktat w Locarno, będący politycznym wyrazem planu Dawesa wzmógł nacisk kapitału niemieckiego na Polskę. Współdziałały z nim również inne grupy, głównie z Anglii i Stanów Zjednoczonych. Zadzierzgnięty węzeł wzajemnej solidarności interesów niemiecko-amerykańskich nie pozostawał bez wpływu na stosunek kapitału amerykańskiego do Polski. Dało się to zauważyć w działalności i zaleceniach misji ekspertów amerykańskich pod kierownictwem Kemmerera. Por. *Historia dyplomacji*, s. 451—473.

⁴² F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 276 nn.

⁴³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka polski międzywojennej t. II: Od Grabskiego do Piłsudskiego 1924—29*, Warszawa 1971, s. 240.

to wobec USA — aż o 385%⁴⁴. W rezultacie, Stany Zjednoczone stały się głównym zagranicznym wierzycielem naszych banków. Ich należności wyniosły w końcu września 1926 r. 64,8 mln zł, gdy Wielkiej Brytanii — 60 mln zł, Austrii — 25,7 mln zł, a Niemiec — 7 mln zł⁴⁵.

Jak się wydaje, decydującą rolę wśród zobowiązań wobec USA odgrywały wówczas kredyty bezterminowe, płatne natychmiast i o terminach do 3 miesięcy. One to bowiem mogły być szybko wycofywane, gdy znajdowały korzystniejsze warunki w innych krajach lub gdy zbyt mocno wzrastało ryzyko. Dlatego gdy w IV kwartale nastąpił gwałtowny spadek zobowiązań banków wobec kapitału amerykańskiego (z 64,8 mln do 20,5 mln zł) struktura ich w grudniu 1926 r. wykazywała przewagę kredytów 3—12 miesięcznych (ponad 27%) i kredytów pocztowych (ponad 22% ogółu zobowiązań)⁴⁶. Spadek należności amerykańskich rozpoczęty w IV kwartale 1926 r. trwał także w I kwartale 1927 r. Od 30 września 1926 do 31 marca 1927 wynosił on 82%, podczas gdy zobowiązania banków wobec zagranicy ogółem zmniejszyły się tylko o około 20%⁴⁷. Wyjaśnienie przyczyn tego spadku jest niezwykle trudne. Od lata bowiem złoty był faktycznie ustabilizowany, następował szybki rozwój bankowości i całej gospodarki polskiej. Utrwaliły się także stosunki polityczne w kraju. Poza tym, we wrześniu 1926 r. został ukończony raport z ponad dwumiesięcznego pobytu w Polsce amerykańskiej misji doradców finansowych pod przewodnictwem prof. S. W. Kemmerera. Wywarł on w Stanach Zjednoczonych korzystne wrażenie⁴⁸. Być może jednak, zbyt duża zbieżność niektórych postulatów Kemmerera z żądaniami Niemiec⁴⁹ wzbudziła niepokój co do dalszych losów Polski. Był on podsycany szeroką akcją propagandową prowadzoną przez wrogie Polsce ośrodki niemieckie⁵⁰. Równocześnie, podjęta przez Niemcy próba osłabienia więzi francusko-polskiej i wykorzystania pożyczki stabilizacyjnej dla podporządkowania gospodarki Rzeczypospolitej Niemcom⁵¹, zwiększyły ryzyko tak, że nie zniwelowała go ciągle bardzo wysoka stopa procentowa.

Mimo odpływu kapitałów gotówkowych z banków polskich w okresie od 30 września 1926 do 31 marca 1927 poważny kapitał Stanów reprezentowany przez firmę W. A. Harrimana był brany pod uwagę w rozmowach prowadzonych przez Banca Commerciale Italiana i Bank Handlowy w Warszawie, w sprawie udziału w kapitale zakładowym Banku Handlowego⁵². Harriman zainteresował się instytucją warszawską prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie 1926 r., kiedy widoczna już była, mająca cechy trwałości, poprawa położenia bankowości polskiej oraz pomyślnie został zakończony proces opanowania przez firmę amerykańską przemysłu cyn-

⁴⁴ K. Sokołowski, *Bilans*, s. 275 oraz S. Rutkowski, *Bilans piątniczny Polski za rok 1926*, „Kwartalnik Statystyczny” 1928, s. 553.

⁴⁵ S. Rutkowski, *Bilans*, s. 553.

⁴⁶ Tamże, s. 554.

⁴⁷ Tamże, s. 553 i R. Seidler, *Bilans*, s. 24.

⁴⁸ F. Młynarski, *op. cit.*, s. 286.

⁴⁹ *Sprawozdania oraz zalecenia Komisji Doradców Finansowych pod kierownictwem prof. W. E. Kemmerera* t. III, Kraków 1926, s. 55—64 oraz Z. Landau, *Plan*, s. 195—198.

⁵⁰ „Nawet ja nie zdawałem sobie sprawy, jak perfidna była ta propaganda” — pisał F. Młynarski w swych *Wspomnieniach*, s. 274.

⁵¹ Szerzej o tym por. Z. Landau, *Plan*, s. 104—114.

⁵² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy*, s. 73.

kowego⁵³. Dotąd pozostają niewyjaśnione motywy kierujące Harrimanem przy jego zaangażowaniu się w Banku Handlowym. Uwzględniając całość kształtu działalności tej potężnej firmy i brak tradycji w USA w lokowaniu kapitałów w bankowości można przypuszczać, że W. A. Harriman nie dążył do opanowania instytucji warszawskiej. Jego udział w kapitale akcyjnym Banku Handlowego należy prawdopodobnie traktować jako swego rodzaju manewr asekuracyjny, mający na celu zabezpieczenie interesów górnośląskich. Bank Handlowy odgrywał bowiem istotną rolę w finansowaniu wielu przedsiębiorstw w przemyśle hutniczym oraz posiadał różnorodne kontakty z przemysłowcami Górnego Śląska⁵⁴. Za tę powyzszą przemawia również fakt, że w Polsce Harriman interesował się głównie przemysłem cynkowym, hutnictwem żelaza i tak konieczną dla tych działów energią elektryczną. Gdy więc Harriman opanował przemysł cynkowy być może chciał, przed rozwojem dalszej ekspansji w Polsce, zdobyć pewne wpływy w instytucji posiadającej istotne znaczenie w dziedzinach, które go interesowały. O braku większego zainteresowania Harrimana Bankiem Handlowym świadczy także to, że po wybraniu go na zastępcę przewodniczącego Rady Banku, finansista z USA zrzekł się tego stanowiska, motywując swą decyzję „rzadką bytnością w Europie”. Jednakże w latach 1927—1934 wchodził w skład Rady Banku w charakterze jej członka⁵⁵.

Wejście Harrimana do Banku Handlowego oraz wiadomość o podpisaniu wiosną 1927 r. między przedstawicielami rządu polskiego a grupą banków zagranicznych projektu umowy o pożyczkę stabilizacyjną⁵⁶ wywołały szybki napływ amerykańskich kredytów gotówkowych do naszych instytucji finansowych. W ciągu trzech kwartałów 1927 r. zobowiązania banków wobec Stanów Zjednoczonych z tytułu tych kredytów wzrosły aż pięciokrotnie (z 11,6 mln zł w dniu 31 marca do 58,8 mln zł w końcu roku), podczas gdy zobowiązania zagraniczne ogółem — o 71⁰/₀.⁵⁷ Charakterystyczny był napływ kredytów 6—12 miesięcznych. Należności amerykańskie z ich tytułu zwiększyły się o 0,8 mln zł w końcu 1926 r. do 22,7 mln zł w dniu 31 grudnia 1927⁵⁸. Znacznie zwiększył się również udział kredytów bezterminowych i z terminem do 3 miesięcy (w końcu 1927 r. stanowiły one ponad 33⁰/₀ ogółu zobowiązań gotówkowych USA; w grudniu 1926 r. — tylko 14⁰/₀⁵⁹). Spadł natomiast udział kredytów pocztowych, mimo ich zwiększonego poziomu⁶⁰. Struktura kredytów ze Stanów Zjednoczonych wskazywała w 1927 r. na ciągle jeszcze istniejącą rezerwę wobec lokat długoterminowych. Tym niemniej wzrost kredytów 6—12 miesięcznych był pewnym osiągnięciem.

Rozpoczęty w 1927 r. dopływ amerykańskich kredytów gotówkowych do bankowości polskiej trwał do końca 1929 r. Jednakże lata 1928—1929 cechowała niezwykle słaba dynamika ich wzrostu. W końcu 1929 r. należności amerykańskie wynosiły zaledwie 65 mln zł. Powiększyły się przy tym głównie kredyty z terminem do 3 miesięcy i pocztowe, kosztem kre-

⁵³ Umowa między polskim rządem a Harrimanem w sprawie przemysłu cynkowego została podpisana 3 lipca 1926. Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały*, s. 300—306.

⁵⁴ J. Tomaszewski, *Kapitały*, s. 30—39, 200—306.

⁵⁵ Szerzej o udziale i miejscu koncernu Harrimana w Banku Handlowym por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy*, s. 73—77.

⁵⁶ Szerzej o pożyczce stabilizacyjnej por. F. Młynarski, op. cit., s. 290—310.

⁵⁷ R. Seidler, *Bilans*, s. 24.

⁵⁸ Tamże, s. 25.

⁵⁹ Tamże, s. 25 oraz S. Rutkowski, *Bilans*, s. 554.

⁶⁰ Tamże.

dytów 6—12 miesięcznych i płatnych natychmiast. W porównaniu z 1927 rokiem wzrosły znacznie bo o 98% kredyty długoterminowe, chociaż ich poziom był niewielki (3,1 mln zł w końcu 1929 r.)⁶¹. Stanowiły one zaledwie 4,7% ogółu zobowiązań gotówkowych wobec USA, gdy pocztowe — 40%, a krótkoterminowe, *à vista* i do 3 miesięcy — ponad 45%⁶².

W porównaniu z innymi państwami Stany Zjednoczone zajmowały dalekie, piąte miejsce wśród zagranicznych wierzycieli naszych banków. Ich udział wynosił bowiem tylko 9,6% ogółu należności zagranicznych, gdy Wielkiej Brytanii — 20%, Niemiec — ponad 17%, a Francji — 14,5%⁶³.

Zarówno więc struktura amerykańskich należności gotówkowych, ich poziom, jak i niewielki stopień zainteresowania lokatami w kapitale akcyjnym, wskazują na istniejącą w całym okresie przejściowej stabilizacji kapitalizmu rezerwę finansistów z USA w stosunku do naszego systemu bankowego⁶⁴. Podczas gdy rezerwa ta może być zrozumiała w latach 1924—1926, kiedy Polska borykała się z trudnościami walutowymi, to dziwne wydaje się, że w okresie ożywienia gospodarczego i po ustawowej stabilizacji złotego, dokonanej głównie przy pomocy kapitału amerykańskiego, nie nastąpił żywszy dopływ amerykańskich kapitałów krótko- i długoterminowych.

Jedną z podstawowych przyczyn takiego stanu stanowił brak wystarczającego, z punktu widzenia finansjery Stanów Zjednoczonych, bezpieczeństwa lokat. Obawiano się zarówno zmian politycznych wewnątrz kraju, które były dość częste do 1926 r.⁶⁵, jak i konfliktu zbrojnego z Niemcami. Jeszcze w drugiej połowie 1928 r. radca finansowy RP w Waszyngtonie, A. Woytkiewicz, pisał: „Chociaż nikt nie uważa, że konflikt wojenny jest bliski, to jednak dawało się — — wyczuwać niewypowiedziane głośno, ale stanowcze przeświadczenie, że kryzys ten będzie musiał mieć miejsce”⁶⁶. Niepewność co do trwałości sytuacji politycznej w Europie środkowo-wschodniej powiększała się wskutek narastających między Polską i jej zachodnim sąsiadem nieporozumień (wojna celna, często zrywane rokowania w sprawie traktatu handlowego⁶⁷) oraz nasilenia się wrogiej akcji propagandowej. Równie ważną rolę, szczególnie w latach 1928—1929, odgrywała istniejąca na rynku niemieckim bardzo wysoka stopa procentowa, która wobec silniejszych związków kapitału amerykańskiego z Niemcami odciągała kredyty z Polski, gdzie ryzyko lokat było większe⁶⁸. Poza tym, dla finansjery Stanów Zjednoczonych banki nasze okazały się za małe, ich zasięg oddziaływania był zbyt wąski. Zwracał na to uwagę prof. Kemmerer w swym raporcie, postulując koncentrację bankowości w Polsce⁶⁹.

⁶¹ M. Smerek, *Bilans... za rok 1929*, s. 294.

⁶² Obliczenia własne na podstawie tablicy 79 [w:] M. Smerek, *Bilans... za rok 1929*, s. 294.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Wyjątkiem był tylko rok 1927, który charakteryzował się stosunkowo silnym napływem kredytów gotówkowych z przewagą 6—12 miesięcznych i wejściem Harrimana do Banku Handlowego.

⁶⁵ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, t. 574, s. 46: Poland and American Capital, Warszawa, grudzień 1928.

⁶⁶ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie t. 156, s. 11, Raport radcy finansowego Poselstwa RP w Waszyngtonie A. Woytkiewicza, z 1 sierpnia 1928 r. Por. też: *Pismo posła RP w Wiedniu, K. Badera do Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie wycofywania kapitałów krótkoterminowych z Polski z 14 grudnia 1928*, [w:] Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały*, s. 102.

⁶⁷ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka*, s. 278—284.

⁶⁸ *Pismo posła RP w Wiedniu, K. Badera*, s. 101.

⁶⁹ Szerzej por. *Sprawozdania oraz zalecenia*, s. 39—54.

Wpływ na stosunek kapitału amerykańskiego do naszych banków wierały także czynniki natury finansowo-gospodarczej, występujące tak w Polsce, jak i w USA. W gospodarce polskiej pojawiły się, po przewyciężeniu trudności związanych ze stabilizacją waluty (1924—1926), nowe napięcia. Od kwietnia 1927 r. saldo bilansu handlowego stało się pasywne. Wzbudziło to w niektórych sferach zagranicznych obawy co do przyszłego ukształtowania się naszego bilansu płatniczego⁷⁰. Ujemny bilans handlowy zmusił Bank Polski do wprowadzenia w drugiej połowie 1928 r. bardziej ostrożnej polityki kredytowej⁷¹, a od końca 1928 r. mnożyły się w kraju oznaki zapowiadające zbliżanie się kryzysu gospodarczego⁷². Z czynników zewnętrznych duże znaczenie miało silne napięcie na rynku pieniężnym w Stanach Zjednoczonych, które rozpoczęło się w drugiej połowie 1928 r. Spadek kursu pożyczki stabilizacyjnej i innych polskich papierów wartościowych na giełdzie nowojorskiej zachwiały jeszcze bardziej zaufanie finansjery USA do Polski⁷³. Wybuch w końcu 1929 r. kryzysu gospodarczego na świecie przekreślił możliwość odzyskania tego zaufania i zapoczątkował odływ kapitału amerykańskiego z polskiej bankowości.

3. WPŁYW WIELKIEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO NA STOSUNEK KAPITAŁU STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO POLSKIEJ BANKOWOŚCI W LATACH TRZYDZIESTYCH

Wielki kryzys gospodarczy nie od razu ogarnął polski system kredytowy. W 1930 r. tylko niektóre mniejsze instytucje polskie odczuły trudności finansowe, większe natomiast wykazywały jeszcze wzrost obrotów⁷⁴. Sytuacja uległa pogorszeniu w 1931 r., kiedy w maju niewypłacalność ogłosiła największa prywatna instytucja kredytowa Austrii, związana ściśle z interesami Rothschildów, Österreichische Kreditanstalt⁷⁵. Krach Rothschildów wiedeńskich i następujące po nim kryzysy bankowe w Austrii, na Węgrzech i w Czechosłowacji wywołały popłoch w licznych krajach i spowodowały gwałtowne wycofywanie wkładów i kredytów z Europy środkowo-wschodniej⁷⁶. Panika opanowała większość wierzycieli naszych banków. W końcu 1931 r. poziom zobowiązań gotówkowych wobec zagranicy wynosił około 63% stanu z 31 grudnia 1930 r.⁷⁷. Szczególnie szybko zmalały zobowiązania wobec USA, co wiązało się przede wszystkim z trudnościami przeżywanymi przez amerykański aparat bankowy. Suma wycofywanych kredytów przez firmy Stanów Zjednoczonych była największa i w ciągu 1931 r. wynosiła ponad 67 mln zł⁷⁸. Dzięki jednak pewnemu

⁷⁰ Pismo posta RP w Wiedniu K. Badera, s. 102.

⁷¹ L. Barański, *Finanse Polski w 1928 r.*, „Przemysł i Handel” 1929, z. 1, s. 11.

⁷² Por. K. Ostrowski, *Polityka finansowa Polski przedwrzesniowej*, Warszawa 1958, s. 157 oraz 164—170.

⁷³ AAN, Ambasada RP w Waszyngtonie, t. 157, s. 29 i 125. Raport radcy finansowego Poselstwa RP w Waszyngtonie, A. Woytkiewicza z 15 grudnia 1928 i 22 marca 1929.

⁷⁴ Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy*, s. 96 n.

⁷⁵ J. Ciepielewski, I. Kostrbwicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia Gospodarcza świata XIX i XX w.*, Warszawa 1970, s. 413.

⁷⁶ Załamanie się banku wiedeńskiego przyjmuje się za punkt początkowy kryzysu bankowego na świecie. Dopiero bowiem od połowy 1931 r. wprowadzono w wielu krajach kontrolę dewizową, obniżono wartość walut, wprowadzono kontrolę nad giełdą, zastrzono restrykcje w handlu zagranicznym itp. Por. *International Capital Movements during the Inter-War Period*, United Nations, Department of Economic Affairs, New York 1949, s. 37.

⁷⁷ Por. niżej tabela.

⁷⁸ J. Gątkiewicz, *Bilans płatniczy Polski 1931, 1932*, „Statystyka Polski” 1935, Seria C, z. 19, s. 34.

dopływowi kredytów krótkoterminowych poziom zobowiązań amerykańskich zmniejszył się z 65 mln zł w końcu 1930 r. do 15,8 mln zł w dniu 31 grudnia 1931⁷⁹.

Tabela
Zobowiązania zagraniczne banków* z tytułu kredytów krótkoterminowych (w mln zł) w latach 1924—1938** Stan na 31 grudnia (wg parytetu z 1927 r., 1 = 8,91 zł)

Kraje	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	30.IX.1938
Ogółem	108,4	163,7	292,2	398,5	535,4	673,0	640,0	400,9	292,2	247,6	259,4	276,3	218,5	187,7	173,7
Anglia	14,8	64,8	101,2	54,3	110,1	135,3	178,5	94,7	56,1	55,7	.	55,0	34,5	36,0	27,8
Austria	21,1	13,2	24,1	33,6	67,2	96,9	63,5	42,7	31,4	19,3	.	7,0	.	3,7	.
Belgia	3,6	5,0	3,0	8,1	10,9	39,3	11,4	10,9	10,3	11,5	.	8,0	.	1,2	3,8
Czechosłowacja	2,7	2,1	1,3	17,1	11,6	10,3	15,5	2,6	1,5	1,4	.	4,0	.	2,7	2,9
Francja	23,7	10,3	17,1	71,4	89,5	98,8	104,2	66,1	56,3	51,4	53,7	75,2	37,9	37,4	40,8
W. m. Gdańsk	4,8	6,2	16,2	20,3	19,0	21,6	36,4	11,4	8,1	12,1	.	20,5	13,5	15,2	13,2
Holandia	1,2	6,7	8,7	21,5	46,2	40,0	40,0	34,4	19,1	10,5	.	11,0	15,0	5,6	6,0
Niemcy	8,2	20,6	15,1	29,2	85,9	115,7	83,1	93,3	71,9	58,4	57,8	45,1	45,3	44,1	38,7
Stany Zjednoczone	10,8	13,6	20,5	58,8	61,2	65,0	65,0	15,8	11,5	4,6	3,2	4,0 ^a	.	3,7	4,5
Szwajcaria	7,2	11,9	12,2	8,5	19,0	37,8	28,5	16,8	12,7	11,1	.	10,6	.	10,4	11,9
Szwecja	—	—	—	70,2	2,9	3,5	5,1	7,7	5,2	3,9	.	3,0	.	2,5	3,2
Włochy	4,6	6,4	0,9	1,2	7,8	2,9	2,8	3,2	3,4	2,7	0,8	18,0	29,0	14,4	11,6
Inne	5,3	2,7	1,7	2,7	4,1	5,9	6,0	1,3	4,7	5,9	.	14,9	.	10,8	.

* Banki prywatne i publiczne, większe domy bankowe i ważniejsze spółdzielnie kredytowe.

**) Dla pozostających lat brak jest szczegółowych danych.

a) W kronice czasopisma „Bank” 1936, z. 3, s. 247 podane jest 15 mln zł, ale bardziej prawdopodobne wydają się dane wg L. Wellisza (patrz źródło).

Kropką oznaczono brak informacji o wielkości zobowiązań.

Źródło: K. Sokołowski, *Bilans płatniczy Polski za rok 1925*, „Kwartalnik Statystyczny” 1927, s. 275; S. Rutkowski, *Bilans płatniczy Polski za rok 1926*, „Kwartalnik Statystyczny” 1928, s. 553; R. Seidler, *Bilans płatniczy Polski za rok 1927*, „Kwartalnik Statystyczny” 1928, s. 24; M. Smerek, *Bilans płatniczy Polski za rok 1929*, „Kwartalnik Statystyczny” 1931, s. 294; J. Gątkiewicz, *Bilans płatniczy Polski 1931 i 1932*, „Statystyka Polski” 1935, seria C, z. 19, s. 34; *Bilans płatniczy Polski 1933*, „Statystyka Polski” 1935, seria C, z. 22, s. 7; *Bilans płatniczy Polski 1934 i 1935*, „Statystyka Polski” 1937, seria C, z. 51, s. 23; „Bank” 1936, z. 3, s. 247; „Bank” 1937, z. 11, s. 481; „Bank” 1939, nr 1, s. 94; „Bank” 1938, nr 6, s. 650; L. Wellisz, *Foreign Capital in Poland*, London 1938, s. 139; *Sprawozdanie Komisariatu Bankowego Ministerstwa Skarbu za rok 1935*, Warszawa 1936, s. 86—89.

Uwaga: Od 1934 r. nastąpiła zmiana metod obliczania rozliczeń Polski z zagranicą. Stąd poszczególne porzycje nie są w pełni porównywalne. Kolejna zmiana nastąpiła w 1935 r.

⁷⁹ Por. tabela.

Kolejne gwałtowne skurczenie się należności Stanów Zjednoczonych miało miejsce w 1933 r. Tym razem wynikało ono z ograniczenia niemal do zera dopływu środków, przy utrzymującym się na tym samym poziomie odpływie kapitałów⁸⁰. Zanik kredytów spowodowany został załamaniem się wiosną 1933 r. systemu bankowego w USA⁸¹. Równocześnie rząd przerwał akcję interwencyjną, mającą na celu utrzymanie kursu dolara, co jeszcze bardziej zaniepokoiło wierzycieli⁸². Efektem tego było wycofywanie lokat i kredytów z banków. Ściągano należności skąd się dało. Ogłoszona 31 I 1934 dewaluacja dolara o 41% przyniosła obniżenie ciężaru długów dolarowych w postaci przewalutowania ich na złote według nowego, niższego kursu⁸³. Doprowadziła ona również do stabilizacji dolara na rynkach zagranicznych i wzrostu zaufania do waluty amerykańskiej. Spowodowało to wzrost zainteresowania finansjery Stanów Zjednoczonych lokatami we własnym kraju i przepływ kapitałów europejskich, szczególnie krótkoterminowych, na rynek USA⁸⁴.

W ciągu 4 lat zagranica wycofała z banków 755,4 mln zł wobec 329,8 mln zł, które przyplęły do Polski. Największe sumy wycofała Anglia, Stany Zjednoczone, Austria i Francja. Na koniec 1933 r. stan należności USA wynosił tylko 7% poziomu z końca 1929 r., Wielkiej Brytanii — około 40%, Austrii — 20%, a Francji — ponad 50%⁸⁵. Tak gwałtownemu odpływowi kredytów gotówkowych towarzyszyło wycofywanie wkładów i udziałów długoterminowych⁸⁶. M. in. amerykański koncern W. A. Harrimana wycofał się ze spraw Banku Handlowego. Przedłużający się kryzys oraz niepowodzenia Harrimana w Polsce (np. odrzucenie przez rząd polski oferty elektryfikacyjnej w 1930 r.) sprawiły, że prawdopodobnie od 1935 r. firma ta nie uczestniczyła w działalności Banku Handlowego⁸⁷.

Zakończenie kryzysu i poprawa koniunktury w Polsce i na świecie stosunkowo słabo oddziaływały na polską bankowość prywatną⁸⁸. W dalszym ciągu malały sumy na rachunkach korespondentów zagranicznych⁸⁹.

⁸⁰ *Bilans płatniczy Polski 1933*, „Statystyka Polski” 1935, Seria C, z. 22, s. 7.

⁸¹ Szerzej por. *Zaostrzenie kryzysu bankowego*, „Polska Gospodarcza” 1933, z. 9, s. 269—297; *Sytuacja finansowa i walutowa*, tamże, z. 10, s. 329.

⁸² Obawy powiększyły się, gdy w maju 1933 r. Kongres USA upoważnił prezydenta do obniżenia wartości dolara o 50%. Por. *Po spadku dolara*, „Bank” 1933, z. 4, s. 1.

⁸³ Por. *Przegląd Koniunktury*, „Bank” 1933, z. 6, s. 70 n.

⁸⁴ *International Capital*, s. 40—45.

⁸⁵ Por. wyżej tabela.

⁸⁶ Wkłady w bankach prywatnych zmniejszyły się z 1020 mln zł w 1930 r. do 450 mln zł w 1933 r. Por. L. Grosfeld, *Polska w latach kryzysu gospodarczego 1929—1933*, Warszawa 1952, s. 101. Natomiast udziały zagranicy w kapitałach własnych banków zmniejszyły się z 83,2 mln zł w końcu 1930 r. do 53,6 mln zł w 1933 r. Por. M. Smerek, *Bilans płatniczy Polski za 1930 r.*, „Statystyka Polski” 1933, seria B, z. 17, s. 12, tabela 10 oraz *Bilans płatniczy Polski 1933*, „Statystyka Polski” 1935, seria C, z. 22, tabela 8, s. 5.

⁸⁷ W wykazie akcjonariuszy BH na Walnym Zgromadzeniu 30 kwietnia 1935 Harriman już nie figuruje. Natomiast do 1934 r. był członkiem Rady Banku. Por. AAN, Ministerstwo Skarbu, t. 4289, bp. oraz t. 4292, s. 6; natomiast wiadomo, że przed obniżeniem kapitału BH w 1935 r. Harriman posiadał 6,5% akcji z 102 112 akcji należących do zagranicy. Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały*, s. 379.

⁸⁸ Szerzej o sytuacji banków w latach 1936—1938 por. np. W. Kornatowski, *Banki*, s. 618—623. Przykładem może być Bank Handlowy, gdyż jako czołowy bank prywatny odzwierciedlał wszystkie cechy charakterystyczne dla całego systemu kredytowego w Polsce. Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy*, s. 100.

⁸⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy*, s. 100 i 104.

Świadczyło to o tendencji do dalszego wycofywania kapitału obcego. Potwierdza ją również analiza zmian w wielkościach zobowiązań gotówkowych naszych instytucji. Mimo że w tablicy wykazany jest niewielki wzrost zobowiązań w latach 1934—1935, wydaje się, że mógł on wynikać jedynie z zastosowania odmiennych metod ich obliczania. Dlatego można przyjąć, że rozpoczęty w czasie kryzysu odpływ kredytów zagranicznych trwał do końca lat trzydziestych. Doświadczenia kryzysu uczyły ostrożności.

Do czynników gospodarczych przyłączyły się też względy polityczne. Dojście Hitlera do władzy i rozwój faszyzmu w Niemczech spowodowały wzrost napięcia w Europie środkowej. Ta napięta atmosfera polityczna szybko ogarnęła całą Europę i oddziaływała na Stany Zjednoczone. Zaborcza polityka Włoch i Niemiec (wojna w Abisynii, Anschluss Austrii i kryzys monachijski), zwycięstwo reżimu faszystowskiego w Hiszpanii zwróciły politykę USA w kierunku izolacyjonizmu. Starły się one nie uczestniczyć czynnie w sprawach europejskich, tym bardziej, że w wyniku kryzysu gospodarczego powstał w polityce wewnętrznej Stanów szereg problemów do uregulowania⁹⁰. Wydaje się, że w świetle powyższych uwag zrozumiały stały się początkowy gwałtowny spadek, a następnie od 1934 r. całkowity zanik zainteresowania kapitału amerykańskiego bankowością polską w latach trzydziestych.

*

Analiza udziałów finansjery USA w kapitałach polskich banków oraz zmian w poziomie i strukturze kredytów gotówkowych kierowanych do nich prowadzi do wniosku, że kapitał Stanów Zjednoczonych nie interesował się w większym stopniu naszą bankowością. Na lokaty w kapitałach akcyjnych składał się bowiem przejściowy udział koncernu W. A. Harrimana w Banku Handlowym w Warszawie i udział Polonii w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Inne przypadki zainteresowania lokatami długoterminowymi nie są znane.

Również niezmiernie małe było znaczenie napływających z USA kredytów gotówkowych. W 1929 r., kiedy zobowiązania naszych instytucji finansowych wobec zagranicy z tytułu kredytów osiągnęły najwyższy poziom w całym okresie międzywojennym (673 mln zł), udział w nich Stanów Zjednoczonych wynosił tylko 9,6%. Większy procent osiągnęły firmy amerykańskie w 1927 r. (14,7%), co bezpośrednio wiązało się z wejściem grupy Harrimana do Banku Handlowego. W końcowych latach wielkiego kryzysu gospodarczego zobowiązania amerykańskie wynosiły tylko około 1% ogółu zobowiązań zagranicznych naszych banków. Niewielki poziom kredytów gotówkowych, ulegający ogromnym wahanom świadczył o niewielkiej roli kapitałów USA w naszej bankowości. Potwierdza to również struktura zobowiązań. Najwyższy był udział kredytów pocztowych, które wynikały z dość dużej sumy przekazów Polonii amerykańskiej. Poza tym, dominowały na ogół krótkoterminowe kapitały spekulacyjne.

Dane powyższe świadczą, że finansiści amerykańscy odnosili się z wielką rezerwą do angażowania swych środków w bankach polskich, nawet na krótkie okresy. Źródeł tej rezerwy należy szukać zarówno w międzynarodowym położeniu Polski i jej sytuacji wewnętrznej, jak i w polityce Stanów Zjednoczonych i dążeniach kapitału amerykańskiego.

⁹⁰ Szerzej o polityce^{1f} wewnętrznej i zagranicznej USA w latach trzydziestych por. A. Liebfeld, *Franklin Delano Roosevelt*, s. 101—221.

Тереса Малешка

КАПИТАЛ СОЕДИНЕННЫХ ШТАТОВ В ПОЛЬСКИХ БАНКАХ В МЕЖДУВОЕННЫЙ ПЕРИОД

Польское банковское дело в междувоенный период было чрезвычайно слабо. У порога независимости особенно важным оказалось восстановить собственные капиталы. Ощущавшийся повсюду недостаток капиталов заставил многие банковские управления искать их за рубежом. Предпринятые в 1918—1923 гг. усилия на американском рынке не привели, однако, ни к каким конкретным соглашениям. Американский капитал тогда еще не был заинтересован Европой, особенно восточной и центральной. С другой стороны, внутреннее и международное положение Польши отпугивало даже кратковременный спекулятивный капитал.

Проведение фискальных реформ в 1924 г. обеспечило восстановление кредитной системы Польши и создало благоприятные условия для притока капитала, особенно кратковременного. Высокий уровень нормы процента поощрял спекулятивный капитал США предоставлять нашим финансовым учреждениям легко изымаемые кредиты. Однако лишь только возникли во второй половине 1925 г. первые валютные затруднения, сразу же эти кредиты стали стремительно изымать. Одновременно произошло ухудшение международного положения Польши (Локарно).

Вторичный подъем конъюнктуры и улучшение обстановки в польском банковском деле, при постоянно сохранявшейся высокой норме процента, привели к повторному притоку кредитов из США наличными средствами. Этот приток продолжался вплоть до начала мирового экономического кризиса. В итоге, в 1929 г., когда обязательства польских банков перед заграницей достигли высокого уровня (673 милл. злотых), участие в них США составляло всего около 10%.

Незначительными тоже были прямые помещения капитала. В 1928 г. они составили 2,4 милл. злотых, т.е. около 0,9% целого собственных капиталов польских частных банков. Их составлял главным образом пай В. А. Харримана в Торговом банке в Варшаве. Однако Харриман не особенно интересовался нашим банковым делом.

Причины незначительного интереса американского капитала к польским банкам следует усматривать как в международном положении Польши и ее внутренней обстановке, так и в политике США и стремлениях американского капитала. Большую роль играл сверх того и характер этого капитала, а также отсутствие в США традиции помещать средства в зарубежных банках.

Teresa Małecka

LES CAPITAUX AMÉRICAINS ET LES BANQUES POLONAISES AU TEMPS DE L'ENTRE DEUX GUERRES

Le secteur bancaire en Pologne dans la période entre les deux guerres était singulièrement faible. Au moment de la libération la reconstitution des finances nationales paraissait particulièrement importante. En raison du manque de capitaux propres les dirigeants de la plupart de banques polonaises se tournaient vers l'étranger. Les efforts déployés sur le marché américain entre 1918—23 ne donnèrent pas de résultats concrets. A ce moment là, le capital américain s'intéressait peu à l'Europe Centrale et encore moins à l'Europe Centrale et Orientale. D'autre part la situation intérieure et internationale de la Pologne dissuadait même le capital spéculatif à court terme. Les réformes fiscales mises en place en 1924 ont permis de reconstruire le système du crédit en Pologne tout en créant des conditions favo-

rables à un afflux de capitaux, et d'abord à court terme. Le niveau élevé des taux d'intérêt proposés incitait les spéculateurs américains à accorder des crédits à court terme aux entreprises polonaises. Mais il suffit que des difficultés monétaires aient resurgis en 1925 pour amener un retrait précipité de ces capitaux. Cependant la position internationale de la Pologne se compliquait, à la suite des accords de Locarno. Ce n'est qu'après 1926 que l'amélioration de la conjoncture industrielle et de la situation des banques polonaises, conjointement avec un taux d'intérêts qui demeurait élevé amenèrent un nouvel afflux de crédits (en devises) des Etats-Unis. Cette conjoncture dura jusqu'au début de la grande crise économique. Lorsqu'en 1929 l'endettement des banques polonaises envers l'étranger eut atteint son maximum de 673 millions de zloty, la participation des Etats-Unis ne représentait que 10% de cette somme. Les placements américains immédiats étaient encore moins importants; ils s'élevaient en 1929 à 2,4 millions de zloty ce qui ne représentait que 0,9% de l'ensemble des capitaux propres des banques privées. Il s'agissait surtout de la participation de W. A. Harriman, à la Bank Handlowy à Varsovie; cependant Harriman ne s'intéressait que fort peu aux banques polonaises. La raison de ce manque d'intérêt est due aussi-bien à la position internationale et intérieure de la Pologne qu'à la politique des Etats-Unis et aux tendances de la haute finance américaine. Il faut tenir compte, entre autres, que le capital américain n'était pas accoutumé à faire des placements dans les banques étrangères.